

Media a ciało

Jakub Falkowski, prowadzący warsztaty dla młodzieży "Ciało jako ekran", skupia się na relacji między tym, co cielesne (realne, afektywne), a tym, co zmediatyzowane i zapośredniczone. Nie godzi się jednak na jednoznaczne podziały. Sprawdza, czy to, co zwykle się przedstawia lub reprezentować (ciało), może jednocześnie być tym, na czym się przedstawia - o warsztatach w ramach Multimedia Szajna Festiwalu pisze Sabina Lewicka w gazecie festiwalowej [REC]magazine.

Falkowski, aktor-performer, artysta interdyscyplinarny, twierdzi, że przeglądając kanały w telewizji, zorientował się, że żadne z naszych wyborów nie są niewinne. Niezależnie od tego, czy mowa o kanale telewizyjnym, czy o partii, która oferuje nam mniejsze zło. Decyzji nie da się bowiem odseparować od konsekwencji. Tak samo jak ciała nie sposób oddzielić od naszej lub cudzej projekcji na jego temat

Warsztaty rozpoczęły się od opowieści o jednym z performansów Falkowskiego. Odbył się on w galerii handlowej. Artysta siedział w niewielkiej kanciapie. Był nagi, a co więcej - zraniony. Osoby, które zdecydowały się go odwiedzić, składały napis na jego naznaczonym ciałem ciele. Na drzwiach wejściowych wisiała karteczka informująca o tym, co dzieje się wewnątrz pokoiku. Wchodzący nie mogli udawać ani zniesmaczenia, ani zdziwienia. "Byłem tak naiwny, że sądziłem, że nikt nie wejdzie do miejsca, w którym zwiedzający podpisują się pod dokonującym samookaleczenia performerem" - mówi artysta.

Odkąd wypędzono nas z raju, nagość jest nienaturalna, wstydliva, rubaszna lub po prostu erotyczna. Falkowski zastanawia się nad tym, czy na rozebrane ciało można spojrzeć wzrokiem czystym, a zatem wolnym od miłosnego czy polityczno-kulturowego dyskursu. Ciało widowiskowe wystawione na pokaz, a zatem wyeksponowane, staje się ciałem przedmiotowym. Wzrok często stoi bowiem po stronie generalizacji, nie jednostkowości. Niemniej wszyscy zarazem obserwujemy i jesteśmy obserwowani. W procesie tym szczególnie istotną rolę odgrywa Inny. Falkowski pokazuje, że status odmienca w zasadzie jest dość płynny - zależy od tego, kto i w jaki sposób patrzy. Ilustrację tej prawidłowości stanowi ćwiczenie, które polega na operowaniu płynnością ról: patrzący stają się postrzeganymi (i na odwrót). Czystość widzenia zdaje się w tym kontekście pobożną utopią.

"Media a ciało"

Sabina Lewicka

[REC]magazine, gazeta festiwalowa, nr 5

28-10-2015

Edycje festiwali

[Festiwal Nowego Teatru. Rzeszowskie Spotkania Teatralne \(II Festiwal Nowego Teatru - 54. Rzeszowskie Spotkania Teatralne\)](#)